

Uniwersytecki Dzielnik Wydziału Filologiczny	
Wpłynął do listy	14-02-2022
Wzrost do listy	
Wzrost do listy	
Wzrost do listy	

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Patrycji Kochanek

Dyskurs rynku pracy

W przedłożonej dysertacji mgr Patrycja Kochanek prezentuje interesujące i szczegółowe analizy komunikacji (strategii i praktyk dyskursywnych) pracodawców do potencjalnych pracowników z pokolenia Z w odniesieniu do kategorii *employer branding* oraz w kontekście teoretycznych i metodologicznych ram analizy dyskursu.

Generalnie podjętą przez Autorkę próbę należy uznać za udaną, zwłaszcza jeśli chodzi o część analityczno-badawczą. Rozprawa ma jednak również pewne mankamenty, do których odniosę się w pierwszej części recenzji.

Autorka podejmuje się trudnego i wymagającego zadania. Jak sama podkreśla „rozległość i złożoność materiału wymagają [...] spojrzenia na problem przez pryzmat różnych filtrów” (s.8.). Mgr Kochanek zdaje sobie także sprawę z konieczności zastosowania interdyscyplinarnego podejścia w prowadzonych badaniach i analizach. Trzeba jednak podkreślić, że zadanie jest wymagające nie tylko z powodu, wspomnianej wcześniej, złożoności analizowanej problematyki czy – słusznie założonej przez Autorkę – interdyscyplinarności. Ogromne wyzwanie stanowi także kontekst teoretyczny i metodologiczny, w którym ulokowane są rozważania Doktorantki. Teoria dyskursu wraz z wypracowaną przez nią metodologią jest – jak się wydaje – jednym z bardziej pogłębionych i rozbudowanych, ale także niejednoznacznych i nadużywanych, konglomeratów poznawczych we współczesnych naukach humanistycznych i społecznych. Jest to niewątpliwie koncepcja mająca charakter metateoretyczny i – jako taka – stawia przed Badaczką, która decyduje się na to, by w jej ramach się poruszać, ogromne wyzwania, narażając ją jednocześnie na liczne ryzyka.

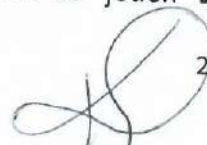
Autorce dysertacji, co do zasady, udaje się wyjść z tego spotkania obronną ręką, jednak nie bez – dość istotnych w ocenie piszącej te słowa – uchybień.

Przede wszystkim, co jest pewnym problemem z punktu widzenia struktury pracy (w zakresie wprowadzenia kontekstu teoretycznego), ale także – co prawdopodobnie ważniejsze – rzutuje negatywnie na ogólnie interesujące i inspirujące analizy Autorki: kategoria dyskursu



oraz istotne w teorii dyskursu wątki teoretyczne nie zostały należycie wyeksplikowane i przemyślane. Wprowadzeniu do teorii dyskursu zdecydowano się poświęcić zaledwie siedem stron rozprawy. Autorka deklaruje: „Za uzasadnione metodologicznie i owocne badawczo uważa się ujęcie dyskursu zakorzenione w myśli francuskiego filozofa Michela Foucaulta, które będzie przyświecać niniejszej dysertacji” (s.9.). Trudno nie zgodzić się z zawartym w zdaniu przekonaniem, jednak w dalszej części – przede wszystkim wprowadzenia teoretycznego, ale także prowadzonych przez Autorkę analiz - odwołań do koncepcji Foucaulta jest niewiele, by nie powiedzieć, że nie ma ich niemal wcale. Jak wiadomo, koncepcja francuskiego filozofa lokuje się w ramach tzw. teoretycznych ujęć dyskursu (w pewnym zakresie data początek takiemu podejściu, por. N. Carpentier, *Discoursetheoretical analysis (DTA)*, w: *Handbook of Critical Discourse Studies*, ed. J. Flowerdew, J.E. Richardson, Routledge 2017). Ujęcie to kontynuowane jest następnie w koncepcja Ernesta Laclau i Chantal Mouffe, które w rozprawie nie pojawiają się w ogóle (a szkoda, ponieważ stanowią doskonałą operacjonalizację abstrakcyjnych rozważań Foucaulta i, jako takie, świetnie uporządkowałyby i ukonkretniły analizy Autorki). Tymczasem mgr Kochanek prowadzi swoje analizy w odniesieniu do lingwistycznej teorii dyskursu, która zazwyczaj uznawana jest za istotnie odmienną od nurtu teoretycznego, o którym mowa była powyżej (DTA). Podkreślić trzeba, że taką teoretyczno-metodologiczną decyzję Autorki pisząca te słowa uważa za słuszną. Razi jednak rozdźwięk pomiędzy pierwotną deklaracją o charakterze teoretycznym a rzeczywiście stosowanym podejściem.

Razi, ale też negatywnie odbija się na analizach. Warto zauważyć, że Autorka, zasadniczo, omawia teorię dyskursu odwołując się do publikacji - by tak rzec - wtórnych, prezentujących, streszczających czy interpretujących dane ujęcia. Konsekwencją są liczne uproszczenia, a nawet nieporozumienia oraz swoista powierzchowność prezentacji. Ostatecznie nie wiadomo do końca nawet tego, czym jest dla Autorki dyskurs. Nie wiadomo zatem, co w istocie poddawane jest analizie. Z jednej strony cytowana jest – jak się zdaje - dość przypadkowo dobrana definicja Foucaulta z *Archeologii wiedzy* („działanie, które nieustannie kształtuje obiekt, o którym mowa”), z drugiej zaś strony w tekst mgr Kochanek wplata liczne swoje propozycje definicji, które nie zawsze pozostają spójne, jak np.: „uzgodnienia, normy, zasady” czy „praktyka komunikacyjna danej społeczności” (s.10.). Warto zauważyć, że są to dwie potencjalnie wzajemnie wykluczające się definicje. Oczywiście możliwe jest ich pogodzenie, trzeba jednak zdać sobie sprawę, że jest to jeden z



najtrudniejszych i najistotniejszych problemów teoretycznych poruszanych w ramach teorii dyskursu, a także – z czego Autorka zdaje się nie zdawać sobie sprawy – główne „pęknięcie” tej teorii.

W konsekwencji nie do końca widomo, co oznaczają pozostałe pojęcia stosowane przez Autorkę, jak np. „praktyka dyskursywna” czy „strategia dyskursu” (w tym ostatnim przypadku pojęcie to stosowane jest potocznie, jako strategia przyjęta przez mówiącego, lub nieco bardziej naukowo - jako strategia tekstu, np.: „strategia to sposób wytwarzania aktu komunikacji”, s. 12.). Zwróćmy ponownie uwagę – to są definicje, które – potencjalnie – się wykluczają. Nie wiadomo też właściwie, czym jest *employer branding* – czy to dyskurs, czy sytuacja komunikacyjna, zestaw praktyk dyskursywnych czy może coś jeszcze innego? A może, co moim zdaniem, należałoby bardzo poważnie rozważyć, to jeden z łańcuchów sygnifikacji w dyskursie rynku pracy? Lub też puste znaczące?

Ostatecznie Autorka zdaje się utożsamiać kategorię dyskursu z kategorią obrazu świata (np. s. 6., czy s. 98., gdzie czytamy: „kluczowym aspektem rozprawy jest rekonstrukcja obrazu świata zarysowanego w narracji podmiotów dyskursu rynku pracy”; wskazuje na to także operacjonalizacja wyżej wymienionych terminów w praktyce analitycznej Autorki). Abstrahując od tego, że utożsamienie to budzi wątpliwości piszącej te słowa (choć w ujęciach lingwistycznych może być uznane za uzasadnione, w przeciwieństwie do teoretycznych ujęć dyskursu, których prekursorem jest Foucault), jeśli przyjmiemy je za zasadne, należałoby zdecydowanie więcej uwagi teoretycznej poświęcić właśnie kategorii JOS (która to kategoria, jak wiadomo, znajduje także swoje rozwinięcie w kontekście analiz multimodalnych jako MOS – medialny obraz świata). Byłoby to tym bardziej wskazane, że ujęcie lingwistyczne dyskursu, ku któremu ostatecznie zwraca się Autorka, bardzo dobrze z badaniami nad językowym (czy medialnym) obrazem świata koreluje. Pozwoliłoby to uniknąć wskazywanego tu pęknięcia teoretycznego. Prowadzi ono nie tylko do istotnych nieścisłości teoretycznych (dla przykładu: czy rzeczywiście „fundamentem dla obu metod [multimodalnej analizy dyskursu oraz wielopoziomowej analizy dyskursu] jest lingwistyka” (s. 15.)? – o tym można by dyskutować); ale także do uproszczeń w dalszej części pracy, o czym będzie jeszcze mowa.

Kolejne rozdziały poświęca Autorka kwestiom związanym z rynkiem pracy i *employer brandingiem* oraz problemowi pokoleniowości. W tym miejscu trzeba podkreślić, że decyzja tak jest ze wszech miar słuszna, są to bowiem niezbędne konteksty dalszych badań i analiz. Warto także wskazać, że te fragmenty rozprawy dowodzą bardzo dobrej orientacji Autorki

zarówno w kwestiach współczesnego rynku pracy (i powiązanego z tym obszaru *employer branding*), jak i w zakresie koncepcji związanych z wyodrębnianiem tzw. „pokoleń”. W kontekście EB, warto byłoby być może upomnieć się o nieco bardziej rozbudowane ujęcia kategorii branding i marki, wydaje się także, że rozważania o pokoleniach wzbogaciłaby kategoria stylu życia. Są to jednak uwagi poboczne, które nie zmieniają faktu, że te fragmenty pracy uznać należy za wartościowe i interesujące (zwłaszcza w kontekście bardzo dobrej prezentacji cech przypisywanych pokoleniu Z).

Jednak brak namysłu teoretycznego odciska na tych rozdziałach swoje piętno. Ginie tu kompletnie kategoria dyskursu, która stanowi przecież przewodni temat i teoretyczno-metodologiczny kontekst pracy. Autorka pisze o *employer branding* czy pokoleniach jako o obiektywnych faktach społecznych (np.: „wykazano, że istnieje podział społeczny na pokolenia”, s. 98.), tymczasem to są właśnie dyskursy (czy też precyzyjniej – ramy dyskursywne), w kontekście których należałoby analizować zgromadzony przez Autorkę materiał empiryczny. Nie należy zatem pytać (zwłaszcza, jeśli deklarujemy, że odwołujemy się do zaplecza teorii dyskursu): „jaki **jest** rynek pracy?”, ale: „jak **dyskursywnie jest konstruowany** rynek pracy?”. Nie należy traktować globalizacji czy społeczeństwa informacyjnego jako obiektywnych faktów społecznych, ale jako pola dyskursywne czy też łańcuchy sygnifikacji w polu dyskursywnym współczesności (tutaj właśnie przydałoby się precyzyjne odwołanie do koncepcji Laclau i Mouffe). Zwłaszcza zaś warto pamiętać o tym, że *employer branding* (podobnie jak np. branding miejsc) to dyskursy, które w określony sposób są społecznie konstruowane. Zatem EB **nie jest procesem**, który przynosi „pozytywne skutki”, jak „lepsza jakość obsługi klientów, spadek liczby zwolnień, dobrą reputację przedsiębiorstwa na rynku pracy” (s.73.), ale: **jest jako taki proces społecznie konstruowany**. To zasadnicze przesunięcie. Na strona 52. i 53. Autorka przedstawia bardzo interesujące i pełne zestawienie definicji *employer branding*. Jest to świetna podstawa do analizy tego, jak EB jest społecznie konstruowany, jaki zatem jest dyskurs EB. Jednak, po zaprezentowaniu definicji, Autorka nie wykonuje tego kroku analitycznego. A szkoda, bo taka rekonstrukcja pozwoliłaby spojrzeć na analizowany materiał empiryczny w szerszym kontekście.

Pisząca te słowa ma oczywiście świadomość, za kategorie, którymi w swojej dysertacji operuje Autorka, są wieloznaczne, trudne do zdefiniowania i płynne. Taki jest bowiem charakter teorii dyskursu. W związku z tym zadanie ich doprecyzowania, zdefiniowania jest



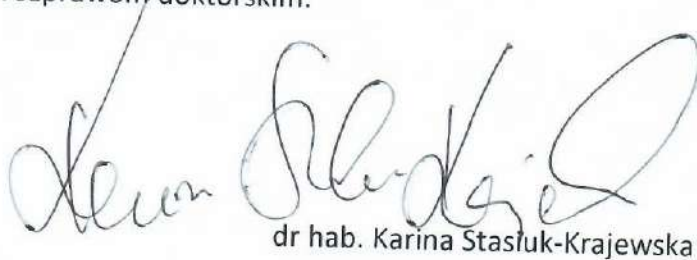
trudne, a prawdopodobnie niewykonalne. Warto jednak było poświęcić próbom dookreślenie istotnych pojęć nieco więcej uwagi, co powaliłoby pogłębić refleksje zawarte w dysertacji oraz uniknąć sformułowań, które budzić mogą wątpliwości lub też pozostają nieprecyzyjne (np. „częścią dyskursu rynku pracy jest sytuacja, w której ktoś oferuje pracę komuś” s. 106.).

Niewątpliwie, o czym była już mowa, na pozytywną ocenę zasługuje część analityczna pracy. Autorka przedstawia interesującą i adekwatną klasyfikację strategii dyskursywnych, obszernie i ze znanstwem opisuje i analizuje poszczególne przekazy (teksty czy też praktyki dyskursywne). Adekwatny jest także dobór narzędzi badawczych – zarówno multimodalna analiza dyskursu, jak i model DIMEAN stanowią dobre zaplecze do prowadzonych analiz. Podobnie pozytywnie oceniam wprowadzenie przez Autorkę kontekstu archetypów marek (szkoda, że nieco bardziej rozbudowane odniesienia do tej koncepcji nie pojawiły się w części teoretycznej – pozwoliłoby to na doprecyzowanie kategorii dyskursu w kontekście komunikacji marek, także *employer branding*). Analizując komunikację marek Autorka wykazuje się dużą przenikliwością. Robi to dokładnie, precyzyjnie, krok po kroku, odnosząc się do wszystkich istotnych elementów. Także dobór analizowanych elementów tekstów wizerunkowych (grafika, fotografia, typografia, kolor – choć tu pisząca te słowa ma pewne wątpliwości, faktem jest jednak, że semantyki kolorów pozostają standardowym elementem analizy komunikacji, zwłaszcza wizerunkowej) oraz ich kompozycji (w kontekście orientacji, hierarchizacji, nawigacji i określenia granic oraz w zakresie redundancji, komplementarności, relacji wspomagającej, syntetyzującej czy aranżującej scenografię) są precyzyjne, uporządkowane, dokładne i inspirujące. W kontekście teorii dyskursu pewną wątpliwość może budzić wprowadzona tutaj, w raczej tradycyjnym rozumieniu, kategorii funkcji (tekstu w relacji do odbiorcy), rzeczywiście jednak w analizie multimodalnej takie rozumienie tej kategorii się pojawia.

W kontekście – powtórzmy to raz jeszcze – satysfakcjonującej części analitycznej, trzeba jednak upomnieć się o pewną kwestię. Autorka koncentruje się mianowicie na odpowiedzi na pytanie: co? (i ewentualnie: jak?), nie odnosi się jednak do pytania: w jakiej funkcji? (tak jak kategorię tę rozumie się w analizach dyskursu). Mamy zatem bogatą prezentację i analizę tego, co widać, brakuje trochę odniesienia do dyskursu – próby odpowiedzi na pytanie, jakie funkcje dyskursywne (w dyskursie rynku pracy) pełnią wskazane praktyki dyskursywne czy wyeksplikowane semantyki. Warto byłoby zapytać: po co? I: dlaczego? W jakie funkcji

dyskursywnej występują kolory, grafiki czy zdjęcia? Jaką dyskursywną funkcję pełni architektura informacji (której, ponownie słusznie, Autorka poświęca sporo uwagi). Podobnie bardzo interesująca jest rekonstrukcja narracji obecnych w analizowanych tekstach, ale brakuje wspomnianego domknięcia – jaka jest funkcja owych narracji w kontekście wskazanych wcześniej strategii dyskursywnych? Warto byłoby także powiązać określone konglomeraty znaczeń ze wskazanymi wcześniej strategiami dyskursywnymi. W niektórych fragmentach rozprawy Autorka realizuje to zadanie (np. na stronie 203., w akapicie dotyczącym tego, jak konstruowana jest rola pracodawcy w życiu pracownika w dyskursie rynku pracy). Te fragmenty są bardzo interesujące i zasługują na najwyższą ocenę. Realizację takiego zadania z pewnością ułatwiłby jakiś rodzaj schematyzacji, uporządkowania prezentacji analizowanego materiału (np. w postaci tabeli). Można byłoby odwołać się chociażby do modelu DIMEAN, który – ostatecznie – na poziomie analityczny jest słabo obecny. To z kolei mogłoby doprowadzić do wytworzenia modelu, który mógłby być wykorzystany w dalszych badaniach, o których wspomina Autorka w zakończeniu dysertacji.

Reasumując, mimo wskazanych wcześniej uwag, stwierdzam, że przedstawiona do recenzji dysertacja autorstwa mgr Pauliny Kochanek spełnia wymogi niezbędne do uzyskania stopnia naukowego doktora oraz realizuje standardy naukowe (merytoryczne, metodologiczne i badawcze), stawiane rozprawom doktorskim.



dr hab. Karina Stasiuk-Krajewska